

Numer: 10.

GAZETA WARSZAWSKA

WE SRZODE DNIA 4. LUTEGO ROKU 1778.

Z Warſzawy dnia 4. Lutego. Po podanych podczas przeszło-piątkowey *Rady Nieuſtaiącey* Seſſyi, na wakuiące Urzędy Kandydatach, Król Jmość P. N. Mił: z ſprawiedliwego łaſk ſwoich ſzafunku Konferować raczył Biſkupſtwo *Zmudzkie* Jmci Xiędzu *Giedroyciowi* Biſkupowi *Inflantſkiemu*, Biſkupſtwo *Inflantſkie* Jmci Xiędzu *Sierakowſkiemu* Piſarzowi W. Kor: Sekretarzowi *Rady Nieuſtaiącey*, Piſarſtwo W. K. Jmci Xiędzu *Alexandrowiczowi* Kanonikowi *Lwowſkiemu* Koadjutorowi Opactwa *Hebdowſkiego*. Równie też po podanych na wczorayſzey *Rady-Nieuſtaiącey* Seſſyi Kandydatach, od J. K. Mci mianowani ſą na Kaſztelanią *Halicką*, (po śmierci Jmci Pana *Worcella* wakuiącą) Jmość Pan *Lipiński* Piſarz Ziemſki *Kamieniecki Podolſki*; a na *Kowalſką* Kaſztelanią (po Jmci Panu *Dąmbſkim*) Jmość Pan *Brzeziński* Staroſta *Inowrocławſki*. Woiewodztwo *Brzeſkie Litewſkie*, ieſzcze nie ieſt oddane.

Z Poznania dnia 19. Stycznia: Dnia oſtatniego zeſzłego Roku, Xiężna Jeymość z *Czaplicôw Jabłonowſka* Woiewodzina *Poznańſka*, z wielką Preświetney Familii ſwoiey radością, ſzczęśliwie tu powiła

Córkę; którey na Chrzcie S. dane ſą Jmiona *Tereſa Marya Anna.*

Z *Londynu dnia 9. Stycznia.* Wzięcie Wyſpy *Mud* y Fortecy *Banc-Rouge*, które *Amerykanie* mocno oſzańcowali byli na Rzece *Delawarze*, dla przecięcia Kommunikacyi Woyſka naſzego Lądowego z Flotnym, żadney iuż więcey wątpliwości niepodlega. Czytamy w Extraordynaryiney dziſieyſzey Gazecie Dworſkiey, przyſłane od JJ. PP. Generała y Admirała *Howe* Liſty, w których dokładnie ſię opiſuie, iako *Amerykanie* niemogąc dać dalſzego Flocie naſzey odporu, zburzywſzy wprzód ſzańce, y wyſadziwſzy minami to wſzyſtko, co do obrony ſłużyło, opuścili te Twierdze, y tym ſamym wolną w woyſku naſzym Kommunikacyą uczynili. Niemaſz iednak w tym obſzernym Opiſie żadney wzmianki o przegraney *Amerykanow* pod *Filadelfią*, y o wpadnieniu w ręce naſzych Generała ich *Waſhingtona*. To milczenie więc, oczywiſtym ieſt dowodem, że rozſiana pierwiey o niewoli tego ich Wodza pogłoſka, ſzczyrym była fałſzem; lubo przybyła tu temi dniami z *Filadelfii* pewna Oſoba, niewſtydziłaſię za rzecz pewną twierdzić, że w tym Mieście pomienionego Generała na ſwe oczy w liczbie niewolników widziała.

Nietak pomyślną z *Kanady*, iak z *Filadelfii* odbieramy wiadomość. Przyſłane z *Kwebeku* do Lorda *Germain* Liſty donoſzą, że Woyſko Królewſkie zupełnie uſtąpiło z Fortecy *Ticonderago*. Stara ſię wprawdzie Generał *Carleton*, aby *Kanada* na zimę mogła być beſpieczna od naiazdu nieprzyiacielſkiego; nieſpodziewaiąſię tam iednak, żeby łatwo mógł tego dokazać; ponieważ w całey ſwey Dywizyi niema mieć więcey nad 3. tyſiące Ludzi.

Z Wiednia dnia 10. Stycznia. Z *Eſſek* liſty świeże donoſzą, że w *Kroacyi* y *Sklawonii* barzo ſię dobrze iedwabników zaprowadzenie udaie. Przy oſtatnim porachowaniu poſtrzeżono, iż w roku zeſzłym, 38. Cetnarów czyſtego iedwabiu, a za tym 6. cetnarami iuż więcey, niż zaprzeſzłego roku zebrano. Przyſtawiono to wſzyſtko do Zamku *Starey Budy*; gdzie na 24. kroſnach pod różne wzory pię-

knych materyi pod rękę ma póyść robota. Na ziemianów, którzy naylepiey przykładaią się do tego powodzenia, y na dziewki w *Essek* iedwab przędące 40,000. Złotych rozdać Monarchini Nasza kazała. W tey Stolicy roku przeszłego 10,152. osób, to iest 225. mniey niż Roku 1776. umarło; narodziło się zaś 53. więcey, to iest 7594. Między narodzonemi 457. nie żywych wyszło na świat. Slubów tego roku 192. mniey dano, to iest 1,382.

Z Burdygali dnia 30. Grudn: Z 24. na 25. tego miesiąca w nocy tak sroga powstała burza, iż 11. Okrętów o brzegi nasze roztrąciło się. Między temi, *Francuskie* 3. z *Indyi Wschodnich* y *Zachodnich*, 3. z *Terra Nova*, 2. z *Amsterdamu* naydowałysię. Niektórzy kupcy nasi temi czasy wszystek zapas w cukrze, wielką kwotę bawełny, y 800,000. funtów kawy pozakupować kazali u swoich Liwrantów; a to z przyczyny zbyt mocnych pogłosek woiennych, które ich doszły z *Paryża.*

Z Petersburga dnia 12. Stycznia. Dzień Jmienin Jmperatorowey Jeymci y Uroczystości Orderów *S. Katarzyny* y *S. Jędrzeia*, obchodzone były dnia 6. y 7. tego Miesiąca z zwyczayną wspaniałością. Jmperatorowa Jeymc iadła u Stołu Publicznego z Kawalerami *S. Jerzego*, a w dzień swey Uroczystości raczyła uczcić swą przytomnością Xiążecia Jmci *Potemkina*, znayduiącsię u niego na Obiedzie. Tegoż samego dnia J. P. Podkanclerzy dawał obiad dla Ministrów Cudzoziemskich, y wiele innych Osob dystyngwowanych. Dnia wczorayszego była także u Dworu *Gala* z okoliczności Swięta *S. Jędrzeia*; Jmperatorowa Jeymość raczyła tego dnia ieść Obiad z Kawalerami *S. Jędrzeia.*

Z Hamburga dnia 9. Styczn: Dowiaduiemysię z *Magdeburga*, że Kawalerya pewnego Xcia, która pomieszana była z piechotą, dla łatwieyszego iey przeprowadzenia na te mieysce, gdzie miała czynić przysięgę *Wielkiey-Brytanii*, miała się zbuntować y zabić nawet swego Porucznika, a potym udałasię za granicę ku *Saxonii.* Nim się ta nowina potwierdzi, to pewna, że nie-

taka daieſię iuż widzieć żywość w wybieraniu Woyſk *Niemieckich* na Zołd *Angielſki*, iaka ſię ukazywała w początkach. Poſtrzeżono bowiem, tak tu, iak w *Anglii*, barzo wiele nieprzyzwoitości, wynikaiących z takiego rozrządzenia.

Z Frankonii dnia 7. Stycznia. Z wielkim zadziwieniem czytaliśmy w niektórych *Niemieckich* Gazetach grube potwarzy na Jmci Xiędza *Gaſſner* miotane. Ten czci godny Kapłan, ſławnym ſię tu ſtał dla nadprzyrodzonego uleczenia tylu chorych, a to iedynie przez ſamo tylko wzywanie nad niemi Jmienia *JEZUSOWEGO*. Obrona, którą mu daie zacny naſz Paſterz, tuteyſzy Biſkup; Cześć, w ktorey on zoſtaie u tylu Duchownych y Swieckich Xiążąt; tyſiące ludzi od niego tym ſpoſobem uleczonych; tłumią doſtatecznie zaoſtrzonych na cnotę ięzykow gadania. Które wſzakże, gdy nie małe zgorſzenia po mieyſcach niektórych czynią, za rzecz potrzebną oſądzono, podać to Oſtrzeżenie do wiadomości publiczney. Jakoż pomienione Gazety, ſame tylko złośliwe y grubo uplecione bayki przeciwko tey Duchowney Oſobie rozſiały; zwłaſzcza ogłaſzaiąc, iż iey dziwne chorych leczenia, oſądziła *Rzymſka* Kongregacya *Rituum* za iedyne *Zabobonne Obłudy*, y wſzyſtkie przeciwko temuż Kapłanowi wydane piſma niby potwierdziła: iak żeby *Rzym*, ſwoie Wyroki (nigdzie o nich urzędownie nieoznaymiwſzy) przez Cudzoziemſkie tylko Gazety ogłaſzał? Te fałſzywe powieści, tym chętniey odkrywamy, iż one, nie tylko na ſławę pomienionego Kapłana, lecz tylu Duchownych y Swieckich Xiążąt, owſzem y ſamey tuteyſzey Zwierzchności Duchowney, równie naſtępuią; owſzem ſwym ſzyderſtwem, nie lekkie powątpiwanie pokazuią o mocy y pożytku wzywania tego Nayświętſzego Jmienia, którym chorzy owi ſą uleczeni: ſą to albowiem tego gatunku niedowiarkowie, którzy (iak mówi Piſmo Swięte) czego tylko przyrodzonym ſwym rozumkiem nie poymuią, wnet na to bluźnią: *Quæcunque ignorant, blaſphemant.*

Numer. 10.

SUPLEMENT
DO GAZETY WARSZAWSKIEY

WE SRZODE DNIA 4. LUTEGO ROKU 1778.

Z Heilborn dnia 11. Stycznia. Mniemany Graf de *Tourouvres*, a w rzeczy ſamey oſzuſt, wczora wieczorem od 6. Draganow przywiedziony, ſiedzi iuż tu na Ratuſzu y w pilney ſtraży zoſtaie. Naylepiey mu ſię do tego przyſłużył J. P. *Vibraye*, *Francuſki* u Dworu *Würtemberſkiego* Poſeł; który ſięgnowſzy tu liſtem do nas piſanym, maſkę mu zdioł y filutowſtwa iego powydawał.

Od Menu dnia 13. Stycznia. Zeſzły Xiąże Jmć Elektor *Bawarſki*, roczną 100,000. Talarów penſyą Xiążęciu Jmci *Bipontyńſkiemu* Teſtamentem (iak ſłychać) zapiſał. Mówią tu, że weyrzenie na pewną Damę Dworſką, która powracaiąc z *Włoch* na oſpę w drodze zachorowała, tak mocną imaginacyą s. p. Elektora przeraziło, iż ſam w krótce zapadł na tęż chorobę. Podobnym przypadkiem zſzedł z tego świata przeſzły *Francuſki* Król *Ludwik XV.* gdy nadiachawſzy treſunkiem na pogrzeb iedney oſoby z oſpy zmarłey, w krótce ſam w podobną niemoc wpadſzy, z tym ſię pożegnał światem.

Umykaiący przed burzą woienny Okręt *Angielſki*, nagle temi czaſy wbiedz miał do *Breſteńſkiego* Portu. Wſzelkiey mu dodano pomocy; ale z tą opatrznością, że go pod ſtrażą wielkiego Okrętu dobrze na oku miano. Sławny ów Doktor *Zannotti* umarł teraz w *Bononii.*

Z Petersburga dnia 2. Stycznia. W dzień Chrzcin Nowo Narodzonego W. Xiążęcia Jmci, wieczorem całe wprawdzie miaſto wſpaniale było illuminowane, ale nad inne gmachy Akademia *Nauk-Wyzwolonych* Jmperatorſka oſobliwſzym popiſała ſię ſpoſobem.

Wyrachowano tu, że na piwo *Angielſkie* 100,000. *Rublów* co rok za granicę wychodzi: może ſię uda nie za długo tey tak znaczney uniknąć utraty; w *Rydze* tak iuż dobrze trafiaią temu piwu dogadzać, że naylepiey znaiący ſię na nim, rozeznać go od ſprowadzanego nie umieią. Na wino także 445,000. wychodzi *Rublów*: y ten wydatek zagraniczny, po wielkiey części umnieyſzony byc może, gdyż doznano, że od 48. ſtopnia *Szerokości* biorąc ku Południowi poſunione kraie, ſpoſobne ſą do Winnic zaprowadzania; iakoż między *Moſtok* y *Kislar*, y nad brzegami *Donu* od *Czymli* aż do *Azowa* y *Taganrogu* oraz w *Aſtrachańſkim*, dość dobre udaią ſię wina, byle tylko lepſze do tak ſpoſobney ziemi gatunki zaprowadzono. Rodzące ſię dotąd, przyſłabe ieſt y prętko kwaśnieie. Pędzone na wódkę, do óſmey części ſpada, y barzo mocne oraz y przyiemne ſtaie ſię. Tak zaś tam iuż poſpolite ieſt, że wiadro nie pędzonego, 12. *Kopieiek* koſztuie. Ze zaś *Kozacy*, zbyt one piiąc zdrowiu ſwemu ſzkodzili, tedy rozkaz pędzenia go na wódkę wydano, aby wyżſza cena onego, hamulcem byc mogła, Obywatel zaś, do pilnieyſzego pracowania koło win, był zachęcony. Tym czaſem, z tegoż iakie ieſt wina mamy pożytek, że nas uwalnia co raz od ſprowadzania wódek *Francuſkich*, na które dotąd, po 207,000. *Rublów* co rok ſzło za granicę. Część wina tego na ocet ma być obròcona; gdyż y na ten po 11,000. *Rublów* za Kray wychodziło. Ztąd ieſzcze y ta ieſt korzyść, że nic, abo mało trzeba nam będzie rozynków; za które Cudzoziemcom po 34,000. *Rublòw* placiliśmy corocznie.

Z Londynu dnia 13. Stycznia. Lubo od początku Woyny z Oſadami, żadney nowiny *Amerykańſkiey* od Dworu podaney *Publicum* tuteyſze nieczytało bez krytyki, będąc zawſze tego zdania, że Dwòr ukrywa, iak może, większe ſwe ſtraty niż zyſki; żadna iednak Extraordynaryina Gazeta niebyła celem większego publicznego ſzemrania, iak ogłoſzone dnia 9. tego Mieſiąca Liſty o wzięciu Wy-

ſpy *Mud* y Fortecy *Banc-Rouge*. Naypierwſzą tego przyczyną ieſt, że w tych liſtach wyrażono małą barzo w naſzych kilku oſob ſtratę, gdy tym czaſem w nieprzyiacielu na 400. zabitych y ranionych rachuieſię, a zapomniano opiſać nieſzczęśliwego owego attaku, dnia 22. Pazdziernika, w którym *Haſka* Dywizya, Pułkownika, dwuch Porucznikow, 21. Officerow, ogółem na 377. ludzi ſtraciła. Uważaią przytym że Generał *Howe* niepoczyna opiſania dzieł ſwych od 25. Pazdziernika, iako Daty oſtatniego ſwego Liſtu, ale od 18. Liſtopada; a w tym 24. dni przeciągu miała zayść owa roſprawa pod Wyſpą *Prowincyą*, w którey tak ſię źle mieli bronić *Anglicy*, że wielka Reymentu część zgineła, inni uciekli, a Officer ieden z 50. tylko ludźmi zoſtawiony, zewſząd otoczony, muſiał ſię nieprzyiacielowi poddać, rozwieſiwſzy zamiaſt chorągwi ſwą chuſtkę. Nie mnieyſzą do krytyki daie materyą nie wielki pożytek, ktòry woyſko naſze od wzięcia *Filadelfii* uczyniło. Bo chociaż Generał *Howe* wyraża, że przeprawa przez *Delawarę*, doſtatecznie iuż ieſt otworzona, Admirał iednakże *Howe* upewnia, że ſame tylko Statki Przewozowe przez nią płynąć mogą, a uprzątnienie ukrytych w Rzece Zapor na przyſzłą Wioſnę ieſt odłożone. Niepodobaſię także tuteyſzym Krytykom y to, że Generał naſz nie myśląc o dobrych Kwaterach na poczynaiącą ſię zimę, gotuieſię w tym czaſie do potyczki z *Amerykanami*. Czytaią tu liſt od iednego z Officerow naſzych piſany, w którym on wyraża, „ że Generał *Waſchington* znacznie wzmocnił ſiły ſwoie przybyłym no„ wym z Woyſka *Pułnocnego* poſiłkiem. Należy nam „ (mòwi daley) ſtarać ſię koniecznie, żebyśmy z nim mie„ li bitwę; inaczey Kwatery naſze Zimowe barzo będą „ niewygodne. Co ſię do tych czas zrobiło na *Delawarze*, „ otworzyło nam wprawdzie nieiakąś kommunikacyą z „ Flotą; ale mogę mòwić, że ona niewarta ieſt ani pracy, ani „ czaſu, ktòry koſztowała. „ Niemiał tedy, (mòwią da-

ley, nafi Krytycy) Dwór przyczyny ſpieſzenia ſię z ogłoſzeniem extraordynaryinym tych mniemanych pożytków; większą one boiaźń, niż nadzieię czynić powinne.

Z Carogrodu dnia 7. Grudnia. J. P. de *Stachieff* Poseł od Dworu *Petersburſkiego*, nie miawſzy od nieiakiego czaſu żadnych Konferencyi z wyznaczonemi od *Porty* Miniſtrami dla traktowania z *Roſſyą*, ieździł z nimi dnia 23. Liſtopada do iednego Domu bliſko Arſenału leżącego. Mówią, że nie z wielkim ukontentowaniem powrócił z tey rozmowy, ponieważ niemiano pozwolić przeprawy na *Morze-Czarne* iednemu małemu Statkowi, który pierwiey kilka iuż razy przez nie płynoł. Zadziwia tu nie pomału ten *Porty* poſtępek, gdyż mocą Artykułu XI. Traktatu Pokoiu z *Roſſyą* zawartego, ma wprawdzie ona prawo zabronić przeyścia na to Morze Wielkim Okrętom, niemożę iednak zatrzymywać małych Statków Kupieckich. Nie z większą ſpokoynością maią iść ſprawy y w *Krymie*. Rozgłoſzone pogłoſki o zaſzłym na tey Półwyſpie buncie z przyczyny ſtroiu y karności woyſkowey *Roſſyiſkiey*, którą tam chciano wprowadzić, ieſzcze ſię do tych czas utrzymuią; niewiadome ſą tylko drobnieyſze onego okoliczności.

Kapitan Baſza powrócił iuż do Portu z ſwoią Flotą, która ſtała w *Beſch-Taſche*, maiąca 14. wielkich Okrętów, 9. Fregat, 5. Kſebek, y 6. Galer. Ma on wyſłać z tey Floty 3. Okręty do Kanału w Uściu *Morza-Czarnego*, a 5. innych na Archipelag dla uważania obrotów pięciu Fregat *Roſſyiſkich* które niedawno popłynęły z naſzego Portu. *Kapitan-Baſza* oſobliwſzego przykłada ſtarania w zachowaniu karności w Flocie ſwoiey, y naymnieyſze wyſtępki barzo ſurowie karze. Dał tego świeży dowod w ukaraniu iednego Kapitana; który wyſłany przeſzłego Lata z Fregatą na *Morze-Czarne*, że mniey pilnie rozkazy iego wykonywał, y od Wielkorządzcy *Synopſkiego* oſkarżonym zoſtał, z woli iego ieſt ścięty.